



Sygn. akt III UK 459/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Leszek Bielecki

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania R.K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 lipca 2020 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...].

z dnia 1 sierpnia 2018 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...]. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W wyroku z dnia 1 sierpnia 2018 r., sygn. akt III AUa [...], Sąd Apelacyjny w [...]. – w sprawie z odwołania R.K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B. – oddalił apelację organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. z dnia 30 października 2017 r., sygn.

akt VIII U [...], w którym Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną odwołaniem ubezpieczonego decyzję organu rentowego z dnia 9 października 2015 r. i ustalił R.K. prawo do emerytury od dnia 30 sierpnia 2017 r. Zaskarżoną decyzją z dnia 9 października 2015 r. ZUS Oddział w B. odmówił R.K. prawa do emerytury, ponieważ wnioskodawca, który legitymuje się ogólnym stażem ubezpieczeniowym w wymiarze 25 lat, nie wykazał pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 15 lat.

W sprawie ustalono między innymi, że ubezpieczony w okresie od 15 stycznia 1975 r. do 15 maja 1975 r. był zatrudniony w Spółdzielni Kółek Rolniczych w U. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy ciągnika. Pracował w pełnym wymiarze czasu wykonując prace polowe traktorem C 340: orał, bronował, kultywował, rozsiewał nawozy. W miesiącach zimowych wnioskodawca czasami jeździł ciągnikiem z przyczepą, świadcząc usługi dla rolników, a czasami pomagał przy remoncie sprzętu. W okresie od 15 czerwca 1976 r. do 31 lipca 1983 r. R.K. został zatrudniony w Zakładzie Rolnym Z. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy ciągnikowego. Zakład w Z. specjalizował się w produkcji bydła, było 7 obór w których trzymano głównie byki. Zadaniem wnioskodawcy było dostarczenie do obór latem zielonki, a zimą kiszonki. Pracy było dużo, bo na jednego pracownika przypadało 600-700 byków. Wnioskodawca wywoził też obornik z obory i roztrząsał go roztrząsarką na polu. Wszystkie prace wykonywał ciągnikiem, przerw w pracy nie miał. Zdarzało się, że czasami musiał popatrzeć, czy któryś byk jest zdrowy lub czy nie zniszczył zagrody, zajmowało mu to jednak do godziny czasu raz na jakiś czas.

Sąd pierwszej instancji uznał, że ubezpieczony zarówno w ZR Z., jak i ZR w Z. wykonywał pracę traktorzysty stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, gdyż z uwagi na liczbę hodowanego bydła prace musiały być zautomatyzowane. Sporadyczne czynności polegające na sprawdzeniu czy bykowi się nic nie stało i czy ogrodzenie jest w porządku nie może zmieniać takiego ustalenia. Uwzględnienie okresu pracy ubezpieczonego w ZR Z. i ZR Z. wynoszącego 9 lat 6 miesięcy i 10 dni powoduje, że wnioskodawca spełnił warunek 15 letniego okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych. Wnioskodawca spełnił wszystkie wymagane warunki do uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury.

Sąd drugiej instancji podzielając stanowisko zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji stwierdził bezzasadność zarzutu apelacji organu rentowego naruszenia art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Według Sądu drugiej instancji pracę wnioskodawcy wykonywaną w spornym okresie w charakterze kierowcy ciągnika należy zaliczyć do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Wprawdzie kółka rolnicze nie należą *sensu stricto* do sektora transportowego gospodarki, ale pod poz. 3 działu VIII wykazu do rozporządzenia z 1983 r., poza pracą kierowców ciągników, wymienione zostały również prace kierowców kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. Kombajny czy pojazdy gąsienicowe nie służą do transportu po drogach towarów, przedmiotów, produktów, natomiast zawarta w przepisach regulujących zasady ruchu drogowego definicja ciągnika - pojazd silnikowy skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych, lub ogrodniczych i może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep oraz do prac ziemnych - wskazuje na jego podstawowe przeznaczenie wyłącznie do wykonywania prac rolniczych, a jedynie wyjątkowo pracy w transporcie (po odpowiednim przystosowaniu). Obecna definicja określa ciągnik rolniczy jako pojazd silnikowy, którego konstrukcja umożliwia rozwijanie prędkości nie mniejszej niż 6 km/h, skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych lub ogrodniczych; ciągnik taki może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep oraz do prac ziemnych. Nie ulega wątpliwości, że kombajny i ciągniki rolnicze są maszynami rolniczymi służącymi do prac polowych. Prawodawca wymieniając te pojazdy i pracę kierowców w dziale transportu nie miał zatem zamiaru wyłączenia pracy operatorów tego sprzętu, ograniczając wyłącznie do pracy transportowej pracę w warunkach szczególnych. Podobnie pojazdy gąsienicowe nie są urządzeniami służącymi do poruszania się po drogach publicznych, a jako pojazdy poruszające się z nieznaczną szybkością - nie służą do prac transportowych, lecz stosowane są powszechnie w wojsku i jako maszyny do robót ziemnych. Według Sądu drugiej instancji ustawodawca regulując ten rodzaj pracy w dziale VIII, pod pozycją 3, wykazu A załącznika do rozporządzenia Rady

Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. wziął pod uwagę to, że pracą w szczególnych warunkach jest też praca kierowcy ciągnika rolniczego, kombajnu i kierowcy pojazdu gąsienicowego, które są typowymi, klasycznymi pracami w rolnictwie. Zestawienie tych trzech rodzajów prac (kierowca ciągnika, kombajnu i pojazdu gąsienicowego) łącznie pod poz. 3 działu VIII - w transporcie spowodowane było uznaniem tych prac za prace w warunkach szczególnych właśnie ze względu na samo kierowanie tymi pojazdami, a nie ze względu na wykonywanie takiej pracy wyłącznie w transporcie - w ruchu publicznym. Ustawodawca wziął pod uwagę to, że praca kierowcy ciągnika w polu (a więc w rolnictwie), który może i w istocie wykonuje te same lub zbliżone przedmiotowo czynności co kierowca kombajnu czy kierowca pojazdu gąsienicowego, jest też pracą w szczególnych warunkach. Przeciwna wykładnia wskazanych przepisów zaprzeczałaby bowiem istocie pracy w szczególnych warunkach związanej z wpływem szkodliwych czynników na organizm pracownika. Charakter pracy kierowcy ciągnika rolniczego przystosowanego do transportu i wykonującego wyłącznie transport oraz kierowcy ciągnika wykonującego prace polowe za pomocą ciągnika i współpracujących z nim maszyn i urządzeń rolniczych jest tożsamy. Dlatego też nie ma znaczenia, że prace kierowców ciągników ujęte zostały w dziale VIII rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. - w transporcie.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego organ rentowy zaskarżył skargą kasacyjną. Skargę oparto na obydwu podstawach kasacyjnych określonych w art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.

W ramach podstawy materialnoprawnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzucono: naruszenie art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.) przez: a) błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że praca traktorzysty oraz kombajnisty w okresie, gdy wykonuje on prace polowe, stanowi pracę w szczególnych warunkach wymienioną w Wykazie A Dział VIII poz. 3 stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.); b) niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że ubezpieczony wykonywał

pracę w szczególnych warunkach wymienioną w Wykazie A Dział VIII poz. 3 stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w okresach: od 15.01.1975 r. do 15.05.1975 r. i od 15.06.1976 r. do 31.07.1983 r.

W ramach podstawy procesowej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) zarzucono naruszenie art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. polegające na tym, że Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu wyroku nie odniósł się w pełni do wszystkich dowodów zgromadzonych i twierdzeń podniesionych w sprawie co nie daje możliwości jednoznacznej rekonstrukcji podstaw rozstrzygnięcia sprawy, które to uchybienie skutkowało bezpodstawnym przyjęciem że ubezpieczony wykonywał pracę w szczególnych warunkach wymienioną w Wykazie A Dział VIII poz. 3 stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.); w okresach: od 15.01.1975 r. do 15.05.1975 r. i od 15.06.1976 r. do 31.07.1983 r.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...]. do ponownego rozpoznania; ewentualnie - o uchylenie zaskarżonego wyroku i jego zmianę oraz zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji i oddalenie odwołania ubezpieczonego od decyzji ZUS z dnia 9 października 2015 r., z uwzględnieniem kosztów postępowania według norm przepisanych za wszystkie instancje oraz postępowanie przez Sądem Najwyższym, z wyszczególnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej uzasadniają jej wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wedle ustaleń w spornych okresach zatrudnienia ubezpieczony pracował jako traktorzysta przy pracach polowych (w SKR w U. od 15 stycznia do 15 maja

1975 r.) a potem przy hodowli bydła (w Zakładzie Rolnym Z. od 15 czerwca 1976 r. do 31 lipca 1983 r.).

Sąd Apelacyjny oparł się na błędnej wykładni prawa niezasadnie kwalifikując pracę ubezpieczonego jako pracę w szczególnych warunkach w transporcie, czyli z wykazu A, dział VIII, poz. 3 do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach i w szczególnym charakterze.

Nie jest uprawnione podstawowe założenie, że skoro ten przepis do zatrudnienia w szczególnych warunkach zalicza pracę kierowcy ciągnika, kombajnu i pojazdu gąsienicowego, to zalicza się do nich również praca traktorzysty przy pracach polowych lub w gospodarstwie rolnym.

Nie jest uzasadniona teza, że praca traktorzysty jest zawsze równoznaczna z pracą kierowcy ciągnika z wykazu A, dział VIII, poz. 3. Pracą w szczególnych warunkach jest praca "kierowcy ciągnika" a nie praca "traktorzysty". Takie połączenie różnych stanowisk, czyli kierowcy ciągnika i traktorzysty nie jest zasadne, bo wspólnym mianownikiem nie musi być ciągnik rolniczy (nazywanym także traktorem). Pojazdy z wykazu A, dział VIII, poz. 3 (ciągniki), to nie muszą być tylko ciągniki rolnicze. Nie każdy ciągnik w transporcie to traktor. Podobnie, gdy chodzi o kombajn umieszczony w wykazie A obok ciągnika, bo kombajny rolnicze to nie są pojazdy służące do transportu towarów ani do przewozu ludzi. Natomiast traktor (ciągnik rolniczy) może służyć do transportu, jednak konstrukcyjnie (technicznie) nie jest to jego zasadnicza funkcja. Zgodnie z ustawą z 1 lutego 1983 r. Prawo o ruchu drogowym ciągnik rolniczy to pojazd silnikowy skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych, ziemnych lub ogrodniczych; ciągnik taki może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep (definicja z art. 4 ust. 1 pkt 16). Konstrukcja ciągnika rolniczego uwzględniała więc pracę z maszynami do prac rolnych i to była jego zasadnicza funkcja. Traktorzysta pracował w polu lub w obrębie gospodarstwa rolnego. Ciągnik rolniczy nie był pojazdem przeznaczonym głównie do dalszych wyjazdów i do transportu. Używano do tego w pierwszej kolejności właściwych samochodów, bo te były sprawniejsze komunikacyjnie (transportowo) i nie były tak wolne jak ciągniki rolnicze. Chodzi więc o samochody z wykazu A, dział VIII, poz. 2. Obok nich są ciągniki (poz. 3), przeznaczone ze swej

funkcji do transportu, które nie były samochodami i nie musiały być też ciągnikami rolniczymi. Prócz samochodów ciężarowych i ciągników rolniczych były też ciągniki drogowe o specjalnej budowie i przeznaczeniu, służące do przewożenia ładunków i pojazdów po drogach publicznych.

Należy zatem właściwie uchwycić wyjątek i zasadę. Zasadą jest to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Jeżeli uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika z własnej jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale. Natomiast wyjątek może być uprawniony w sytuacji, gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana. Wówczas brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. została przyporządkowana do innego działu. Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13 i z 26 marca 2014 r., II UK 368/13). Ujmując obrazowo, to pracę w szczególnych warunkach może być praca kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony wykonywana nie tylko w transporcie (dział VIII, poz. 2), lecz także w innym dziale (np. w rolnictwie). Jednak nie chodzi wówczas o samo zatrudnienie w charakterze kierowcy (etat, funkcję), lecz o taką samą pracę kierowcy jak praca kierowcy w transporcie, czyli w szczególnych warunkach, zatem o sytuację, w której, zasadniczym zadaniem wypełniającym czas pracy jest praca kierowcy (stała i w pełnym wymiarze). Wyjątek swe uzasadnienie ma zatem w tym, że również w innej branży wykonywana jest taka sama praca, zatem nie mniej trudna i tak samo

obciążająca (szczególna wg. wykazu rozporządzenia). Wyklądnia, że praca traktorzysty to praca w szczególnych warunkach, ujęta w wykazie A, dział VIII poz. 3 do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze nie jest wykluczona, ale tylko wtedy, gdy zatrudniony wykonywał pracę w transporcie w pełnym wymiarze czasu pracy, a nie prace w rolnictwie.

Zasada i wyjątek wynikają również z analizy wykazu prac w szczególnych warunkach, który ma charakter zamknięty. Nie jest możliwe orzecznicze wykreowanie pracy w szczególnych warunkach na podstawie przepisu ustawy emerytalnej (art. 32) bez osadzenia takiej pracy w pozytywnym zapisie rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Chodzi o to, że kierowcy ciągników rolniczych (traktorzyści) stanowili niemałą grupę pracowników zatrudnionych w zakładach rolnych lub spółdzielniach, w tym świadczących usługi dla rolnictwa (państwowe gospodarstwa rolne, spółdzielnie kółek rolniczych, rolnicze spółdzielnie produkcyjne). Gdyby praca traktorzysty miała swoje uzasadnienie jako praca w szczególnych warunkach, to niewątpliwie tak ująłby ją prawodawca w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. Wówczas w pierwszej kolejności odpowiedni zapis znalazłby się w dziale X, wykazu A, czyli dotyczącym rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Prawodawca nie uznał jednak pracy traktorzysty jako pracy w szczególnych warunkach. Można dalej poszukiwać i stwierdzić, że skoro traktorzyści pracowali nie tylko w rolnictwie, bo pracowali przykładowo w leśnictwie albo w zakładach miejskich (np. w zieleni miejskiej, w zakładach oczyszczania czy wodociągach), to wówczas można by poszukiwać zapisu o pracy traktorzysty czy kierowcy ciągnika w rozdziale XIV, wykazu A, czyli dotyczącym prac różnych. Jednak i tam nie ma takiego zapisu. Ta wyklądnia jest utrwalona (por. choćby ostatnie wyroki Sądu Najwyższego: z 17 maja 2018 r., II UK 178/18; z 11 grudnia 2018 r., II UK 409/17; z 19 grudnia 2018 r., I UK 375/17; z 16 stycznia 2019 r., I UK 391/17; z 9 maja 2019 r., III UK 109/18 oraz dalsze powołane w tych wyrokach orzecznictwo). Wykaz prac w szczególnych warunkach uprawniających do wcześniejszej emerytury ujęty jest jedynie w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. Rodzaje prac w szczególnych warunkach wyróżnia kryterium merytoryczne i formalne. Pierwsze zależy od wykonywania stale i w pełnym wymiarze prac w

szczególnych warunkach, drugie natomiast wymaga, aby praca ta była wymieniona w załączniku do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Praca, która nie jest w nim wymieniona nie jest pracą w szczególnych warunkach uprawniającą do wcześniejszej emerytury (wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2009 r., II UK 199/08).

Taką wykładnię potwierdza uchwała składu siedmiu sędziów Sąd Najwyższego z 8 sierpnia 2019 r. (III UZP 3/19), stwierdzająca, że "Pracy traktorzysty w rolnictwie wykonywanej w okresie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz.U. Nr 39, poz. 176 z późn. zm.) nie uważa się za okres zatrudnienia w szczególnych warunkach, o którym mowa w art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 z późn. zm.)". Oznacza, że § 19 ust. 2 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. nie pozwala zaliczyć do pracy w szczególnych warunkach poprzedniej pracy traktorzysty. Choć praca traktorzysty była zaliczana do pierwszej kategorii zatrudnienia na podstawie rozporządzenia z 10 września 1956 r., to w rozporządzeniu z 4 maja 1979 r. nie była zaliczana do pierwszej kategorii zatrudnienia i w konsekwencji nie należy do prac, które regulacja § 19 ust. 2 obecnego rozporządzenia pozwala uznać za prace wykonywane w szczególnych warunkach. Wykaz do rozporządzenia z 4 maja 1979 r. nie wymieniał już traktorzystów, natomiast w dziale VIII "W transporcie i łączności" wymieniał pracę kierowców ciągników lub pojazdów gąsienicowych. Tylko prace, które były uznawane nadal w rozporządzeniu z 4 maja 1979 r. za prace z pierwszej kategorii zatrudnienia uważa się za prace w szczególnych warunkach uprawniające do wcześniejszej emerytury na podstawie obowiązujących przepisów. W sprawie decydują więc przepisy rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., które do pracy w szczególnych warunkach zaliczają pracę kierowców ciągników.

Wyjątek jest możliwy, ale wtedy, gdy traktorzysta wykonywał wyłącznie prace transportowe i dlatego wówczas nie wyklucza się kwalifikacji zatrudnienia jako pracy w szczególnych warunkach w transporcie.

W sprawie nie ustalono jednak stałej pracy w transporcie. Do pracy w transporcie nie można zaliczyć prac polowych i prac w oborze przy obrządku

(chow) bydła. Są to prace rolne i gospodarskie a nie transportowe w rozumieniu regulacji z wykazu A, dział III, poz. 3 do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.).